

Na wypadek powodzi, wichury, pożaru, suszy
Wsparcie dla samorządów w likwidowaniu skutków klęsk żywiołowych.

Strona 4

Kontrakt Programowy dla Województwa Łódzkiego

Dzielimy 2,3 miliarda euro z Unii Europejskiej.

Strona 5

Drzwi do kultury otwarte. Wchodźcie...
Spektakle, koncerty, wystawy, filmy bez wychodzenia z domu.

Strona 14



łódzkie.pl

CZASOPISMO SAMORZĄDOWE WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

ISSN 2720-2127

NR 2 (227) MAJ 2022

łódź

Хочете вивчити польську мову безкоштовно?

Bezpłatne lekcje języka polskiego dla uchodźców z Ukrainy

Звертайтеся до нас Подивіться, де можна знайти роботу

Wojewódzki Urząd Pracy pomaga odnaleźć się Ukraińcom na rynku pracy

Сторона 11

ŁÓDZKIE WSPIERA UKRAINĘ



Ponad 2 tysiące uchodźców przywiozła Łódzka Kolej Aglomeracyjna specjalnymi pociągami. 11 mln zł na pomoc dla Ukraińców przeznaczył Sejmik Województwa Łódzkiego. Kilkaset ton najbardziej potrzebnych przedmiotów trafiło do uchodźców, na ukraińską granicę oraz do regionów partnerskich województwa łódzkiego w Ukrainie.

Strony 2,3,6,11

Pociągi nadziei



Trzysta osób przyjechało pierwszym pociągiem ŁKA, który marszałek Grzegorz Schreiber we współpracy z wojewodą Tobiaszem Bocheńskim wysłał 5 marca na granicę polsko-ukraińską w Przemyślu



Jarosław. Pociągi zawiozą uchodźców na dworzec Łódź Fabryczna



Powrót z Jarosławia. Marszałek Grzegorz Schreiber był wśród jadących z pomocą



Jarosław. Uchodźcy w oczekiwaniu na pociągi w głąb Polski



Jarosław. Miejsce noclegowe zorganizowane dla dzieci



Nad bezpieczeństwem osób jadących pociągami ŁKA czuwali wolontariusze zaproszeni do współpracy przez Urząd Marszałkowski

Ponad 2 tysiące uchodźców z Ukrainy przyjechało do Łodzi dzięki specjalnym połączeniom Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej, uruchomionym przez marszałka Grzegorza Schreibera we współpracy z rządem, wojewodą łódzkim i samorządami ze wschodu kraju.

Pierwszy pociąg wyruszył w sobotę 5 marca. Do Przemyśla. Trzystu mieszkańców Ukrainy uciekających przed wojną, głównie kobiety z dziećmi, dotarło do Łodzi najazutrz przed południem. Byli zmęczeni, ale szczęśliwi, że są bezpieczni. Akcja została zorganizowana na prośbę polskiego rządu przez Urząd Marszałkowski WŁ i Łódzki Urząd Wojewódzki. Kolejny skład wyruszył we wtorek 8 marca. Do Jarosławia w województwie podkarpackim. Grzegorz Schreiber wysłał go w odpowiedzi na prośbę Władysława Ortyła, marszałka województwa podkarpackiego, i tym razem był wśród jadących z pomocą.

- To, co zobaczyłem na miejscu, w jak ciężkim stanie są ludzie, w tym dzieci, nikogo nie może pozostawić obojętnym. Chcemy kierować kolejne składy po uciekających przed wojną - mówił po powrocie marszałek Schreiber. Z Jarosławia do Łodzi przyjechało 600 osób. Bliższe 500 osób pociągiem, pozostali autokarami. Kolejny pociąg pojechał do Chełma. Przyjechali nim mieszkańcy okolic Kijowa, Charkowa i Żytomierza. Marszałek wysłał skład na prośbę rządu, we współpracy z Jakubem Banaszkim, prezydentem Chełma. Trwał trzeci tydzień inwazji. Im bardziej bestialskie były ataki rosyjskiej ar-

mii na ukraińskie miasta, tym dramatyczniejszy był stan przywożonych znad granicy ludzi.

- To była trudna podróż - mówił po powrocie z Chełma Wojciech Michalski, ratownik WOPR ze Zduńskiej Woli, który brał udział w transporcie. - Wieźliśmy ludzi z Ukrainy wschodniej. Opowiadali, jak wyglądały nalopty, ataki rakietowe. Byli wystraszeni, płakali, po drodze mieli ataki paniki. Musieliśmy im podawać leki uspokajające. Jedna z pań opowiadała, że pod jej domem Rosjanie zabili ukraińskich żołnierzy. Była zdruzgotana.

Uchodźcom pomagali wolontariusze zebrani przez Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego.



Pociągami przejeżdżały głównie kobiety oraz dzieci. To właśnie los najmłodszych wzruszał wolontariuszy

Samorząd województwa łódzkiego od pierwszych chwil rosyjskiej agresji na Ukrainę zaangażował się w pomoc dla ofiar wojny oraz dla tych, którzy wspierają naszych wschodnich sąsiadów.

Nasz region pomalowany na żółto i niebiesko



ŁDK to od pierwszych dni wojny miejsce doraźnej pomocy uchodźcom. Można tu zjeść ciepły posiłek, odpocząć, a dzieci podczas zabawy mogą na chwilę zapomnieć o traumie podróży

- To, co opowiadali uchodźcy, długo zostanie w mojej głowie - dzielił się wrażeniami jeden z tłumaczy. - Uciekali pod ostrzałem raketowym, karabinowym. Często mieli kilkanaście minut na opuszczenie domu. Jedna z kobiet uciekła w płaszczu zarzuconym na piżamę. We włosach i ubraniu miała fragmenty tynku i pył z budynku rozbitego przez bombę. Inna opowiadała, że szła korytarzem humanitarnym, który miał od Rosjan gwarancje bezpieczeństwa. Ale to były kłamstwa. Zostali bezpartoowo ostrzelani. Z słów kobiety wynikało, że zginęło kilkaset osób.

Czwartym transportem, wysłanym 13 marca do Przemyśla przyjechało 550 osób. Piąty, który wyruszył 15 marca, przywiózł 275 osób.

AA, BG

Slava uciekła z niewielkiej miejscowości pod Kijowem. Do Łodzi przyjechała w drugim tygodniu wojny. Z dwójką dzieci, młodsze ma zaledwie 3 miesiące.

- To było straszne, ciągle wybuchy i wystrzały. Byliśmy przerażeni. Uciekliśmy, by ratować życie - opowiada Slawa.

Victoria przyjechała do Łodzi z córką Katią. W drodze towarzyszyły jej koleżanka Lena oraz jej córka Jevgenia. Uciekły z centralnej Ukrainy. Najpierw wiele godzin szły pieszo do granicy. W dojmującym zimnie pokonały ponad 15 kilometrów. Potem piętnaście godzin czekały na przejściu granicznym.

- Uciekaliśmy przed bombardowaniami - mówi Victoria i na wspomnienie dramatycznych wydarzeń łamie jej się głos. - Moi bliscy, którzy zostali, opowiadają, że bez przerwy wyją syreny alarmowe. Najmłodszym dzieciom trzeba zakrywać uszy, by ich nie słyszały. Oni chronią się w piwnicach. W zasadzie są w nich uwięzieni, bo co chwilę lecą bomby.

Victoria zamierza zostać w Łodzi i tutaj posłać córkę do szkoły: - Ale najbardziej chcę, żeby u nas był pokój, żeby można było wrócić do domu. Na Ukrainie został mój syn, ma 27 lat. Walczy z Rosjanami. Mąż Leny także.

Slava, Victoria, Lena oraz ich dzieci to kilkoro z tysięcy ukraińskich uchodźców, którzy w naszym województwie schronili się przed wojną. Dla wielu pierwszym azylem był Łódzki Dom Kultury przy ulicy Traugutta 18, który decyzją marszałka Grzegorza Schreibera, podjętą w porozumieniu z wojewodą Tobiaszem Bocheńskim, już w pierwszych dniach wojny stał się punktem pomocy uchodźcom. Tu mogą odpocząć po podróży, zjeść ciepły posiłek. Stąd są przewożeni do wyznaczonych przez

województwo miejsc noclegowych. Tylko w pierwszych trzech tygodniach rosyjskiej inwazji polską granicę przekroczyło blisko dwa miliony Ukraińców. Według szacunków, do naszego województwa trafiło kilkadziesiąt tysięcy.

Szeroka fala pomocy dla Ukrainy rozlała się w Łódzkiem od pierwszych dni napaści Rosji na naszych wschodnich sąsiadów. Ludzie zaangażowali się w zbieranie darów, organizowali transporty dla uciekających przed wojną, otwierali przed nimi serca i domy. Samorząd województwa zareagował równie szybko. Już drugiego dnia inwazji marszałek Grzegorz Schreiber, przedstawiciel Łódzkiej Wojewódzkiej Rady Działalności Pożytku Publicznego oraz organizacji pozarządowych spotkali się, by omówić działania związane z pomocą dla mieszkańców Ukrainy. Dzień później marszałek zapowiedział, że wszystkie szpitale wojewódzkie są do dyspozycji uchodźców z Ukrainy, którzy po 24 lutego przyjadą do naszego regionu. Uchodźcy mogą też darmo jeździć pociągami Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej. Aby ułatwić działania wszyst-



Łódzki Dom Kultury jest także miejscem składowania darów dla uchodźców

kim osobom, organizacjom i instytucjom zaangażowanym w pomoc dla ofiar wojny, Łódzki Dom Kultury stał się miejscem zbiórki darów, które stąd są przewożone do granicy lub na terytorium Ukrainy.

Szybko zareagował także Sejmik Województwa Łódzkiego. Podczas sesji 28 lutego radni jednomyślnie przyjęli stanowisko, w którym potępił rosyjską agresję na Ukrainę. Sejmik podjął również decyzję o wypowiedzeniu umów o współpracy z rosyjskimi obwodami: saratowskim i leningradzkim. W stanowisku

zadeklarowano wszelką pomoc dla partnerskich obwodów na Ukrainie: czerniowieckiego, odeskiego, winnickiego i wołyńskiego.

Pierwszy transport z pomocą do obwodu winnickiego wyruszył 14 marca. W samochodach były dary zebrane dzięki szczodrości mieszkańców województwa: koce, śpiwory, karimaty, namioty, żywność, środki higieniczne. Niedługo później wyruszył kolejny transport - z darami dla mieszkańców obwodu czerniowieckiego.

AA



Pracownicy Urzędu Marszałkowskiego pakują dary dla mieszkańców obwodu winnickiego zebrane dzięki szczodrości mieszkańców województwa

Na wypadek powodzi, wichury, pożaru, suszy



Gmina Wolbórz. Wichura wyrwała drzewa z korzeniami

Wsparcie dla samorządów w likwidowaniu skutków klęsk żywiołowych to główny cel powołanego w lutym Łódzkiego Stowarzyszenia Samorządowego „PomagaMY”. - W sytuacjach kryzysowych decyzje muszą zapadać błyskawicznie, a pomocy trzeba udzielać w trybie pilnym - mówi marszałek województwa łódzkiego Grzegorz Schreiber i apeluje: - Każdy może do nas dołączyć. Samorząd nie ma barw politycznych.

O tym, jak ważna to inicjatywa mieszkańcy województwa łódzkiego przekonali się w lutym. Niestety. Skutki wi-

chur, jakie wówczas przeszły nad naszym regionem, były dramatyczne. Zerwane dachy domów i budynków gospodarczych, powalone drzewa, uszkodzone linie energetyczne. W Łódzkiem szczególnie ucierpiała gmina Błaszki, gdzie uszkodzonych zostało ponad 60 budynków.

Ale ucierpiało wiele gmin naszego regionu.

Tuż po tym, jak Zarząd Województwa Łódzkiego podjął uchwałę w sprawie utworzenia Łódzkiego Stowarzyszenia Samorządowego „PomagaMY”, kilkudziesięciu samorządowców z Łódzkiego spotkało się online z marszałkiem Grzegorzem Schreiberem, by omówić założenia nowej inicjatywy. Przedstawiciele miast, gmin i powiatów opowiadali między innymi, jakie zniszczenia wywołały lutowe wichury.

- Z każdym rokiem przybywa dramatycznych sytuacji - mówił marszałek Grzegorz Schreiber. - Jako województwo próbowaliśmy pomagać samorządom po ubiegłorocznych nawałnicach, ale było to trudne, wymagało podjęcia uchwał przez Sejmik. Potrzebujemy formy pomocy, która będzie szybka i sprawna. Proponujemy więc formułę samopomocy samorządowej.

Powołujemy stowarzyszenie, w którym mogą uczestniczyć wszystkie samorządy województwa. Przewidujemy drobną składkę członkowską, ale większość środków zapewni samorząd województwa. Zachęcam do podjęcia współpracy.

W jaki sposób będziemy się wspierać? Poprzez organizowanie i udzielanie sobie wzajemnej pomocy, kiedy któryś z samorządów zostanie dotknięty skutkami klęsk żywiołowych i innych nieoczekiwanych zdarzeń. Podstawowym sposobem realizacji celów stowarzyszenia będzie możli-

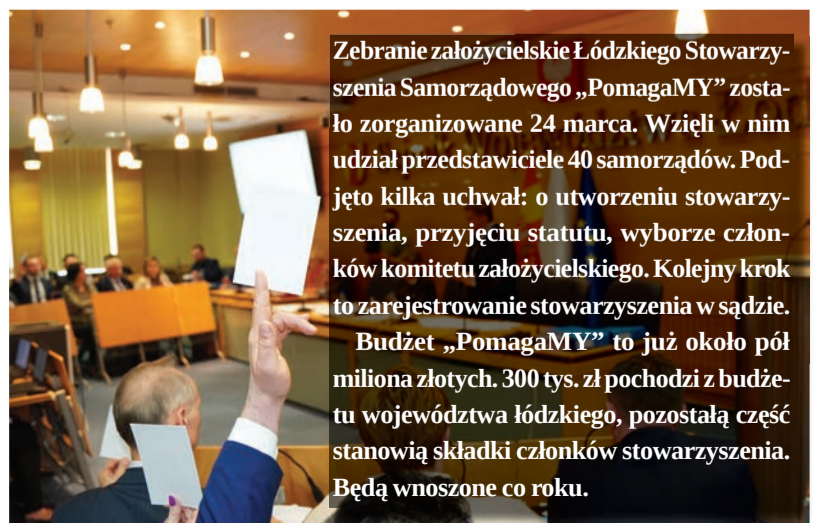
wie jak najszybsze udzielanie pomocy finansowej jego członkom.

Powołanie stowarzyszenia marszałek województwa zapowiedział już w styczniu, podczas pierwszej w 2022 roku sesji Sejmiku. I już wówczas w budżecie Województwa Łódzkiego zostały zabezpieczone pieniądze na realizację zadań stowarzyszenia. To Fundusz Solidarnościowy w wysokości 300 tys. zł. Władze województwa są jednak gotowe do zwiększenia tej puli. Statut stowarzyszenia w marcu zatwierdzili radni wojewódzcy.

OS



W mieście i gminie Wolbórz żywioł uszkodził dachy i zerwał linie energetyczne. Mienie mieszkańców zabezpieczali druhowie z OSP Wolbórz



Zebranie założycielskie Łódzkiego Stowarzyszenia Samorządowego „PomagaMY” zostało zorganizowane 24 marca. Wzięli w nim udział przedstawiciele 40 samorządów. Podjęto kilka uchwał: o utworzeniu stowarzyszenia, przyjęciu statutu, wyborze członków komitetu założycielskiego. Kolejny krok to zarejestrowanie stowarzyszenia w sądzie. Budżet „PomagaMY” to już około pół miliona złotych. 300 tys. zł pochodzi z budżetu województwa łódzkiego, pozostałą część stanowią składki członków stowarzyszenia. Będą wnoszone co roku.

Jest kontrakt. Dzielimy pieniądze z Unii Europejskiej

Kontrakt Programowy dla Województwa Łódzkiego, czyli umowa, która będzie stanowić podstawę sposobu wydatkowania pieniędzy unijnych przewidzianych dla naszego województwa, został zawarty.

Umowę podpisali pod koniec stycznia marszałek województwa Łódzkiego Grzegorz Schreiber oraz wiceminister funduszy i polityki regionalnej Waldemar Buda.

- Jesteśmy jednym z pierwszych województw, które podpisały swój kontrakt programowy – mówił marszałek Grzegorz Schreiber po podpisaniu umowy.

- To zielone światło do ostatniego etapu programowania środków i negocjacji z Komisją Europejską. Jesteśmy więc bliżej wykorzystania pieniędzy z najbliższej perspektywy finansowej Unii. Wyobraźnia już może działać, co za te środki można zrealizować – mówił Waldemar Buda.

W programie zapisanych jest dla naszego województwa 2 mld 292 mln euro. Z tego 1,7 mld euro zostanie przekazane na tzw. działania twarde, czyli inwestycje w infrastrukturę drogową, zdrowotną, kulturalną, a także na wsparcie dla przedsiębiorców czy badania i rozwój. Pozostałe 574 mln euro będą na tzw. działania miękkie, czyli wsparcie społeczne, wyrównywanie szans, szkolenia dla pracowników i przekwalifikowanie, a także stypendia dla studentów.

Jak mówi marszałek Schreiber, dokument zawiera szereg celów, na

które samorząd województwa przeznaczy unijne fundusze. Począwszy od kwestii dotyczących rozwoju cyfryzacji, wspierania innowacyjności, przedsiębiorców, poprzez wspieranie zielonej gospodarki i wszystkich tych elementów, które służą rozwojowi środowiska w naszym województwie. To wreszcie kwestia mobilności, czyli między innymi walki z wykluczeniem komunikacyjnym. To także budowanie nowych linii kolejowych, rozwój komunikacji tramwajowej. Marszałek zwrócił też uwagę na kwestię rewitalizacji zarówno dużych, jak i mniejszych miejscowości.

W programie, który jest dokumentem wyznaczającym ogólne kierunki podziału środków unijnych, znalazły się też konkretne inwestycje o szczególnym znaczeniu dla rozwoju województwa. Będą one finansowane z programu regionalnego w sposób priorytetowy, czyli do ich wsparcia nie będą potrzebne konkursy. Są to m.in. inwestycje w transport, kulturę, służbę zdrowia.

JG

any dalej „Kontraktem”.

Guyon S
MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO



- To zielone światło do ostatniego etapu programowania środków i negocjacji z Komisją Europejską. Wyobraźnia już może działać, co za te środki można zrealizować – mówił pod koniec stycznia Waldemar Buda, wiceminister funduszy i polityki regionalnej, obecny minister rozwoju i technologii

11 milionów złotych na pomoc dla Ukraińców

Radni Sejmiku Województwa Łódzkiego jednomyślnie, bez względu na barwy polityczne, poparli przyznanie wsparcia finansowego dla uchodźców.

Zatwierdzone przez radnych podczas sesji 18 marca rozwiązania, które zaproponował zarząd województwa, określają zakres pomocy udzielanej przez Urząd Marszałkowski obywatelom napadniętej przez Rosję Ukrainy.

- Trudno w tej chwili precyzyjnie powiedzieć, na co zostaną przeznaczone te środki. Ważne, że będziemy mogli reagować natychmiast – mówił marszałek Grzegorz Schreiber.

10 milionów złotych to wsparcie między innymi na zakwaterowanie uchodźców, remont i modernizację pomieszczeń przeznaczonych na ten cel, a także wyżywienie, środki czystości, transport, integrację i aktywizację społeczną, naukę języka, kulturę, sport.

Milion złotych przeznaczono na program „Moce nadŁódzkie” skierowany do organizacji pozarządowych

chcących pomagać obywatelom Ukrainy, którzy schronili się przed wojną w naszym regionie. Pieniądze mogą zostać przeznaczone na realizację działań dotyczących aktywizacji społecznej, integracji, wsparcia oraz poprawy sytuacji uchodźców. Zgłaszać można projekty poświęcone m.in.: kulturze i sztuce, edukacji i oświacie, w tym nauce języka polskiego, polityce społecznej, ochronie i promocji zdrowia, kulturze fizycznej, ochronie i opiece nad zwierzętami, zatrudnieniu oraz podejmowaniu działalności gospodarczej. Na poszczególne projekty można otrzymać od 5 do 20 tys. zł.

Jak zapewnił marszałek Grzegorz Schreiber, pomoc dla obywateli Ukrainy nie odbywa i nie odbędzie się kosztem pomocy dla mieszkańców naszego województwa.

Charków, 8 marca. Budynek mieszkalny trafiony rosyjskim pociskiem. To między innymi z tego oblężonego miasta mieszkańcy musieli uciekać do naszego kraju



- Podobnie jak w przypadku stanowiska potępiającego agresję Rosji wobec Ukrainy, bieżące spory odeszły na bok – mówiła o jednomyślności podczas głosowania Iwona Koperska, przewodnicząca Sejmiku WŁ



Jeszcze tego samego dnia szczegóły programu „Moce nadŁódzkie” omawiał z przedstawicielami organizacji pozarządowych Robert Baryła, członek zarządu województwa

Ta współpraca przyniosła kilkaset ton darów

W marcu do naszego regionu przyjechało 20 tirów z pomocą dla uchodźców z Ukrainy. Samorząd Województwa Łódzkiego rozpoczął współpracę z organizacją Polish Integration Support Centre.



Paczki z darami trafiły m.in. do jednostki OSP w Adamowie w gminie Aleksandrów Łódzki, gdzie zorganizowane zostały miejsca noclegowe dla uchodźców

- Chcemy pomagać uchodźcom, którzy znaleźli się na terenie naszego województwa. Czujemy się też odpowiedzialni za koordynowanie akcji pomocy. Dlatego w imieniu zarządu województwa nawiązałem kontakt z organizacją w Londynie – mówił wicemarszałek Zbigniew Ziemia.

Ciężarówkami przyjechało kilkaset ton najbardziej potrzebnych przedmiotów: koców, śpiworów, chemii, zabawek. Zostały rozładowane w magazynach Urzędu Marszałkowskiego przy Wojskowych Zakładach Lotniczych

w Łodzi. Stąd były dystrybuowane przez samorząd województwa i organizacje pozarządowe. Trafiły do powiatów w naszym regionie, w których schronili się uchodźcy. Przygotowane zostały także transporty na Ukrainę, do regionów partnerskich winnickiego i czerniowieckiego.

Polish Integration Support Centre to organizacja charytatywna, która pomaga Polonii brytyjskiej. Od wybuchu wojny w Ukrainie instytucja aktywnie pomaga uchodźcom.

BG



Dary zostały rozwiezione do miast na terenie województwa, między innymi do Sieradza, Skierniewic, Tomaszowa, Łowicza, Zgierza

Były i będą pieniądze na rewitalizację Łodzi

2 mld 292 mln euro ma otrzymać województwo łódzkie w ramach Programu Regionalnego „Fundusze Europejskie dla Łódzkiego 2021-2027”. Istotna część tej kwoty przeznaczona będzie na rewitalizację zarówno dużych miast, jak i mniejszych miejscowości. Dla Łodzi zaplanowano ponad 26 mln euro.

W Kontrakcie Programowym dla Województwa Łódzkiego dla Łodzi zagwarantowano około 60 milionów euro. To pieniądze na dofinansowanie trzech projektów. Poza 27,1 mln euro na przebudowę linii tramwajowej na ul. Legionów, Zielonej, Konstantynowskiej i Srebrzyńskiej oraz 6,3 mln euro na utworzenie Europejskiego Centrum Komedi i Edukacji Teatralnej przy Teatrze Powszechnym, 26,2 mln euro ma zostać przeznaczona na projekt rewitalizacji obszarowej centrum Łodzi. Chodzi o część miasta między ulicami Narutowicza, Zachodnią, Próchnika/Rewolucji 1905 r., Wschodnią, Jaracza i Kilińskiego.

Dotacje zaplanowane na rewitalizację Łodzi to prawie jedna czwarta całej puli środków na rewitalizację w naszym regionie. Łącznie jest to ponad 118,6 mln euro, w tym 26,2 mln euro dla Łodzi, 14,6 mln euro dla Skierniewic oraz 77,7 mln euro dla innych gmin w województwie. Poza tym Łódź będzie mogła sięgać po dofinansowanie na inne projekty, tak jak to było w poprzednich okresach programowania, z wyjątkiem rewitalizacji z uwagi na podział środków na ten cel w wynegocjowanym Kontrakcie Programowym.

- Rewitalizacja centrum Łodzi to nowe skwery i place zabaw, wy-

godne mieszkania, remonty kamienic i ulic, ale też nowe lokale usługowe. To długi proces, tym bardziej cieszy fakt, że w Kontrakcie Programowym dla Województwa Łódzkiego zagwarantowano pieniądze na ten cel - mówi Halina Rosiak, radna Sejmiku Województwa Łódzkiego.

Przypomnijmy, że w poprzednim okresie programowania środków regionalnych w ramach polityki spójności (lata 2014-2020) Łódź otrzymała ponad 122 mln euro na rewitalizację, dla reszty województwa było to 50,4 mln euro.

OS

Ponad 13,5 miliona złotych od Urzędu Marszałkowskiego otrzymały w zeszłym roku władze Łodzi na kolejny etap rewitalizacji Księżego Młyna. Pieniądze na rewitalizację jednego z najważniejszych zabytków Łodzi fabrykanckiej pochodzą z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. To jednak tylko część środków z RPO WŁ 2014-2020 na rewitalizację Księżego Młyna. Z RPO realizowane są bowiem dwa projekty, na które wsparcie wynosi łącznie prawie 52,8 mln zł z EFRR oraz prawie 430 tys. zł z budżetu państwa: „Szlakiem Architektury Włókienniczej. Rewitalizacja Księżego Młyna” - ponad 39 mln zł z EFRR oraz „Szlakiem Architektury Włókienniczej. Rewitalizacja Księżego Młyna. Etap II” - ponad 13,5 mln zł z EFRR oraz prawie 430 tys. zł z budżetu państwa.

2 mld 292 mln euro

otrzyma województwo łódzkie w ramach Programu Regionalnego „Fundusze Europejskie dla Łódzkiego 2021-2027”
Kwota uwzględnia jedynie środki z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz Europejskiego Funduszu Społecznego

2,636 mld euro

może wynieść ta kwota, jeśli uwzględni się środki z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji

Miasto, które słynie z dziur



Tak jak ulica Czerwona, lub jeszcze gorzej, wygląda wiele łódzkich ulic

„A ja nie lubię Łodzi. Chyba najbrudniejsze i najbardziej dziurawe miasto w Polsce” - napisała w mediach społecznościowych Jagna Marczałajtis-Walczak, posłanka Koalicji Obywatelskiej.

Po czym poznać w Łodzi trzeźwego kierowcę? Po tym, że jeździ po ulicach wężykiem, próbując ominąć dziury - ten gorzki dowcip opowiadają sobie mieszkańcy Łodzi oraz ci, którzy przyjeżdżają samochodami do stolicy województwa. I nie ma się co dziwić. W tym roku stan łódzkich jezdni po zimie doprowadził kierowców do szwskiej pasji. Był też jednym z najgorętszych tematów w mediach, zwłaszcza społecznościowych. Dlatego krytyczna uwaga posłanki Marczałajtis-Walczak, partyjnej koleżanki prezydent Łodzi, trafiła na podatny grunt.

Desperacja i zdenerwowanie kierowców przybrały też wymierne efekty. Do Prokuratury Okręgowej w Łodzi wpłynęło aż 19 zawiadomień dotyczących tego, jak łódzki Zarząd Dróg i Transportu naprawia ulice

po zimie. Inicjatorem był ruch LDZ Zmotoryzowani Łodzianie, który nawet udostępnił wzór zawiadomienia. Jego przedstawiciele przekonywali, że ZDiT dopuścił się przestępstwa polegającego na niedopełnieniu obowiązków, czego skutkiem jest katastrofalny stan dróg w mieście. Prokuratura odmówiła wszczęcia postępowania, dlatego Zmotoryzowani Łodzianie rozważali doniesienie na zarządzających ZDiT-em i skargę na działania łódzkiej prokuratury do Prokuratora Generalnego.

W marcu łódzka Rada Miejska przeznaczyła dodatkowe 105 mln zł na remonty dróg. W uzasadnieniu projektu uchwały padło stwierdzenie, że stan nawierzchni łódzkich ulic stwarza zagrożenie dla bezpieczeństwa. Jednak ten ruch nastąpił na tyle późno, że trudno oprzeć się wrażeniu, iż

była to także próba załatwienia wielkiej dziury, jaka powstała na wizerunku rządzących Łodzią po fali krytyki ze strony zdenerwowanych łodzian.

Z danych przedstawionych Komisji Transportu wynikało, że każdego dnia na drogi w Łodzi wylewane jest od 40 do 50 ton masy bitumicznej. Jednak, jak podkreślali w połowie kwietnia radni z klubu Prawa i Sprawiedliwości, mimo że minął miesiąc, odkąd temperatury przestały oscylować około zera stopni, w wielu miejscach nawierzchnie to wciąż krajobraz księżycowy. Według radnych PiS, wynika to z błędnej technologii łatania, jaką przyjął Zarząd Dróg i Transportu, polegającej na doraźnym zalewaniu dziur kosztowną masą bitumiczną. Nie wycina się asfaltu i nie buduje na odpowiedniej podbudowie.

OS

Ekologiczne opakowania ze... zużytych opon

Naukowcy z Politechniki Łódzkiej opracowali nowatorską metodę produkcji biodegradowalnego, bezpiecznego dla ludzi i środowiska tworzywa z kłopotliwych gumowych śmieci.

Jak to często bywa, do odkrycia doszło przez przypadek. Wszystko dzięki szczepowi bakterii genetycznie zmodyfikowanych przez profesor dr hab. inż. Katarzynę Śliżewską. Podczas badań naukowcy postanowili położyć bakterie na czymś innym niż podłoże tradycyjne. Wybór padł na granulaty z gumy syntetycznej, a konkretnie z opon. Ku ich wielkiemu zaskoczeniu powstała bioceluloza, czyli celuloza bakteryjna. Dr inż. Magdalena Kmiołek z Centrum Papiernictwa i Poligrafii wpadła na pomysł, by połączyć ją z biocelulozą roślinną. I tak powstał kompozyt papierowy, który nie prze-

puszcza powietrza. W ten sposób naukowcy PŁ opracowali metodę redukcji gumowych odpadów.

Ich odkrycie może być przełomem dla ochrony środowiska, bowiem zużyte opony to duży problem ekologiczny i ekonomiczny. Masowo lądują na wielkich składowiskach albo są wykorzystywane jako surowiec energetyczny, np. w piecach cementowni, co jest wyjątkowo szkodliwe.

- W tej metodzie redukcja jest znacząca, bo sięga około trzydziestu procent w pełnym cyklu - opowiada profesor doktor hab. inż. Tomasz P. Olejnik z Wydziału Biotechnolo-

gii i Nauk o Żywności Politechniki Łódzkiej.

- Nasze bakterie są wykorzystywane jako dodatek do żywności i pasz, są bezpieczne dla ludzi, zwierząt i środowiska - dodaje dr inż. Magdalena Kmiołek. - My wykorzystujemy je zupełnie w inny sposób, i to jest najbardziej innowacyjne. W wielkim skrócie, nowy produkt powstaje dzięki bakteriom, które pobierają sobie węgiel, czyli energię, z opony.

Nowy materiał jest biodegradowalny, można go więc spalić lub wykorzystać jako makulaturę. Służyć może do pakowania żywności o niskiej za-

wartości wilgoci, czyli na przykład proszków i draży. Nie nadaje się na razie do pakowania żywności wilgotnej, na przykład mięsa.

- Nad tym teraz pracujemy. Rozwijamy to w kierunku ograniczenia przenikalności wilgoci - dodaje profesor Olejnik.

By rewolucyjna metoda znalazła zastosowanie w przemyśle, konieczne jest opracowanie technologii w skali przemysłowej. Trzeba zbudować bioreaktor, który pozwoli na jednorazowe przetworzenie 10 czy 20 ton miazgi gumowej. Wszystko po to, by redukcja odpadu była jak największa.

- To niezwykle ważne, że w dobie naszych ogromnych zabiegów o poprawę stanu środowiska przedstawiamy do zastosowania konkretną technologię związaną z utylizacją odpadów. Dzięki niej z pewnością będziemy mogli ograniczyć składowiska opon. Myślę, że nowatorska metoda opracowana przez naukowców z naszej politechniki w dużym stopniu pozwoli ograniczyć to niekorzystne zjawisko - mówi Włodzimierz Fisiak, radny Sejmiku Województwa Łódzkiego i kanclerz Politechniki Łódzkiej.

AS



Tak wygląda materiał, który jest efektem badań naukowców



Odkrycia dokonał zespół w składzie: profesor dr hab. inż. Katarzyna Śliżewska, dr inż. Marta Pietras, dr inż. Magdalena Kmiołek z Centrum Papiernictwa i Poligrafii PŁ oraz profesor dr hab. inż. Tomasz P. Olejnik z Wydziału Biotechnologii i Nauk o Żywności



Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w kościele oo. Jezuitów. Uczestniczyło w niej czworo żołnierzy AK oraz wicemarszałek województwa łódzkiego Piotr Adamczyk (górną rzęd, pierwszy od lewej)

Honory dla żołnierzy Armii Krajowej

14 lutego 1942 r. naczelny wódz generał Władysław Sikorski powołał Armię Krajową. Powstało największe i najlepiej zorganizowane podziemne wojsko działające w okupowanej Europie.

Wojewódzkie uroczystości związane z 80. rocznicą utworzenia AK odbywały się w Łodzi. Zostały rozłożone na dwa dni. W niedzielę, 13 lutego w kościele oo. Jezuitów odprawiona została msza święta celebrowana przez arcybiskupa Grzegorza Rysia. Uczestniczyło w niej czworo byłych żołnierzy AK. Po nabożeństwie pieśni patriotyczne zaśpiewał Zespół Pieśni i Tańca Uniwersytetu Łódzkiego „Kujon”.

Dzień później hołd żołnierzom AK oddaliśmy pod pomnikiem Armii Krajowej przy pl. Hallera. Samorząd województwa łódzkiego reprezentowali wicemarszałek Piotr Adamczyk oraz radny Sejmiku Województwa Łódzkiego Dariusz Rogut, dyrektor łódzkiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej.

- Dziękuję żołnierzom AK za poświęcenie. Za to, że byliście w sta-

nie opuścić swój dom, swoich bliskich i walczyć o naszą wolność - mówił Piotr Adamczyk.

Tego dnia odbywała się też wirtualna - z uwagi na pandemię - gala Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Okręg Łódź. Było to spotkanie z żołnierzami walczącymi w szeregach państwa podziemnego, którzy opowiadali o swoich przeżyciach z czasów wojny i powojennych. Do studia zaproszeni zostali: Barbara Mazurkiewicz ps. Muszka, ppłk Włodzimierz Pajdowski ps. Niemen, ppłk Jan Gliszczynski ps. Sęp, por. Gryzelda Studzińska ps. Zela, por. Wanda Kowalska ps. Spartanka, por. Eugeniusz Uhrzyn ps. Żak, kpt. Aleksy Dworcak ps. Kadet, por. Bożena Paszkiewicz ps. Bożena i mjr Tadeusz Bratek ps. Orliński.

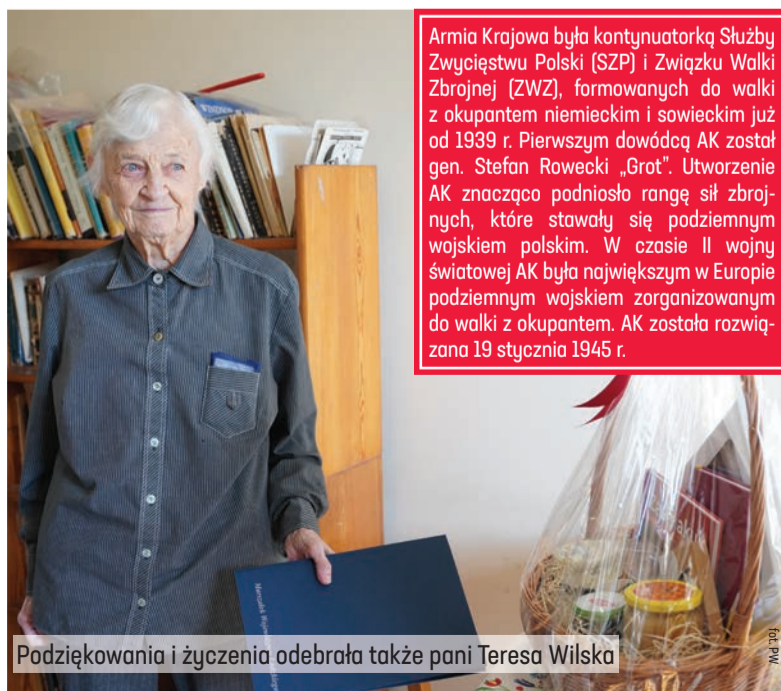
JG



Pomnik przy pl. Hallera. Hołd dla żołnierzy Armii Krajowej



Z inicjatywy marszałka Grzegorza Schreibera żołnierze Armii Krajowej z naszego regionu w dniu urodzin otrzymują podarunki i okolicznościowe listy z życzeniami i podziękowaniami. W lutym urodziny miała porucznik Gryzelda Studzińska ps. Zela



Podziękowania i życzenia odebrała także pani Teresa Wilsko

Armia Krajowa była kontynuatorką Służby Zwycięstwu Polski (SZP) i Związku Walki Zbrojnej (ZWZ), formowanych do walki z okupantem niemieckim i sowieckim już od 1939 r. Pierwszym dowódcą AK został gen. Stefan Rowecki „Grot”. Utworzenie AK znacząco podniosło rangę sił zbrojnych, które stawały się podziemnym wojskiem polskim. W czasie II wojny światowej AK była największym w Europie podziemnym wojskiem zorganizowanym do walki z okupantem. AK została rozwiązana 19 stycznia 1945 r.

W Łodzi kilkanaście tysięcy mieszkań nie ma nawet toalety

To prawie połowa z ponad 30 tysięcy lokali komunalnych, w których mieszkają ludzie. Mniej niż 10 tysięcy podłączonych jest do centralnego ogrzewania, zaledwie co dziesiąte ma wodę.

Ten zawstydzający obraz stanu łódzkich mieszkań komunalnych wyłania się z aktualnych danych Urzędu Miasta Łodzi przygotowanych jako odpowiedź na pytanie jednej z radnych.

W zasobach mieszkaniowych Łodzi jest dokładnie 39.458 lokali. W 30.280 ktoś mieszka. To stan na styczeń tego roku. Zgodnie z prowadzoną przez Zarząd Lokali Miejskich ewidencją 2.990 zamieszkałych lokali nie zostało wyposażonych w urządzenia wodociągowo-kanalizacyjne, a 14.368 nie ma toalety.

Kiepsko wygląda również łódzka mieszkaniówka, jeśli chodzi o ekologiczne źródła ciepła, bo tylko 9.820 mieszkań podłączonych jest do centralnego ogrzewania. Informacją, ile lokali ogrzewanych jest tzw. kopciuchami, urząd będzie dysponował dopiero w połowie 2022 roku. Trwają bowiem prace związane z ustawowym obowiązkiem złożenia deklaracji o źródłach ciepła i spalania paliw w budynkach mieszkalnych.

Warto też dodać, że zadłużenie czynszowe łódzian mieszkających w zasobach komunalnych wyniosło na koniec 2021 r. ponad 5,5 mln zł.

OS

39,5-tysiąca

prawie tyle mieszkań komunalnych ma w swoich zasobach Urząd Miasta Łodzi. W niewielu ponad 30 tys. ktoś mieszka

14,4-tysiąca

prawie tyle mieszkań nie jest wyposażonych w toaletę

5,5-mln-żł

wyniosło zadłużenie czynszowe łódzian mieszkających w zasobach komunalnych na koniec 2021 roku

Z Uzbekistanu do Łodzi

Lena 10 lat temu opuściła ojczysty Uzbekistan, by z mężem i dziećmi zamieszkać w Łodzi. Od roku jest Polką.



Lena pracuje w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Łodzi. Przy ul. Nawrot otworzyła pracownię i razem z polską przyjaciółką zajmuje się szyciem, przeróbkami krawieckimi, wyrobem biżuterii i ozdób

Łódź od Taszkientu, stolicy Uzbekistanu, dzieli w linii prostej prawie 4000 kilometrów. Decyzja o podróży była więc nie lada wyzwaniem. Rodzina Leny przyjechała do Polski na zaproszenie Uniwersytetu Łódzkiego. Jej mąż jest naukowcem, w Łodzi miał prowadzić badania. Mieli zostać chwilę. Przeżyć przygodę, zobaczyć kawałek Europy. Są już dekadę. Od roku są Polakami.

Przyjechali w październiku. Pierwsze wrażenie? Ciemności zapadające wczesnym popołudniem.

- Zaskoczyło mnie, że dzień jest taki krótki. A za chwilę był listopad. Zimno i jeszcze ciemniej - wspomina Lena.

Nie знаła języka. Uczyła się z telewizji i ra-

dia. Bariera językowa była również problemem dla syna.

- Poszedł wtedy do drugiej klasy podstawówki. Córka miała dopiero 1,5 roku, więc nawet nie będzie tego pamiętać - opowiada Lena.

Na początku żyli niemal wyłącznie wśród obcokrajowców, ale z czasem wyszli „ze skorupy”. - Polacy bardzo dobrze nas przyjęli. Spotkaliśmy dobrych ludzi. Opiekowali się nami, doradzali. To było bardzo miłe.

Najszybciej odnalazł się w nowym miejscu mąż Leny. Cenił warunki pracy na łódzkiej uczelni: sprzęt, możliwości laboratoryjne, materiał do badań. - W Uzbekistanie różnie z tym bywało - mówi Lena.

W ogóle dość ciężko nam się żyło. Oboje pracowaliśmy, a starczało na podstawowe rzeczy.

Lena, która w Taszkientie pracowała w biurze projektowym jako inżynier konstrukcji budowlanych, przez pierwsze lata w Łodzi zajmowała się rodziną. Z czasem postanowiła jednak otworzyć swoją działalność i nawet dostała dofinansowanie na dobry start.

- Napisałam projekt i wzięłam udział w konkursie - wspomina i przyznaje, że to jej dodało odwagi.

Została rzemieślnikiem, wykorzystując zdolności manualne i hobby z rodzinnego kraju. Przy ul. Nawrot otworzyła pracownię i dziś, razem z polską przyjaciółką, zajmuje się szyciem, przeróbkami krawieckimi, ale

także wyrobem biżuterii i ozdób. Ich produkty można oglądać i kupować na jarmarkach i kiermaszach w Łodzi, a także w Piotrkowie Trybunalskim czy Spale, również w Warszawie. Stworzyły stronę na Facebooku „Naparstek”, tam można zobaczyć to, co robią.

Od roku Lena pracuje w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Łodzi, w Dziale Automatyzacji Biblioteki. Zajmuje się digitalizacją.

- Lubię tę pracę, ludzie są sympatyczni, jestem zadowolona - mówi z uśmiechem.

Po pracy szydełkuje, robi króliki na Wielkanoc, ko-

ronkowe aniołki na Boże Narodzenie. Bawi się koralkami i cieszy, gdy widzi kobiety noszące jej wyroby. Tęskni za rodziną i znajomymi, ale też za klimatem Azji Środkowej, a zwłaszcza za dojrzewającymi w słońcu owocami i warzywami.

- Uzbekistan jest krajem wielokulturowym - mówi. - Wyjątkowo hucznie świętuje się tam Nowy Rok. Jest to takie międzykulturowe wydarzenie, podczas którego wszyscy razem się bawią.

Jednak jej dzieci tutaj widzą swoją przyszłość. - Mamy obywatelstwo, polskie paszporty, pracę, przyjaciół, nowe smaki i tradycje. Tu jest

nasz dom -

mówi Lena.

OS



Ku pokrzepieniu serc

Solidarność polsko-ukraińska pięknie wybrzmiała podczas specjalnego koncertu w Filharmonii Łódzkiej.



Za pulpitem dyrygenckim stanął Vincent Kozlovsky, współpracownik m.in. Opery Lwowskiej i Filharmonii Lwowskiej. Solistą wieczoru był serbski altowalista Saša Mirković

Zorganizowany 18 marca koncert dedykowany był uchodźcom z Ukrainy. Muzycy zagrali przy pełnej widowni, a wiele miejsc zajęli goście z napadniętego przez Rosję kraju, dla których zostały przygotowane darmowe zaproszenia.

W programie wieczoru znalazły się utwory współczesnych kom-

pozytorów ukraińskich i polskich z domieszką ukraińskiego folkloru. Organizatorzy zadbali również o najmłodszych, dla których w małej sali przygotowali pokaz bajek. Jednocześnie zbierane były kredki, kolorowanki i bloki rysunkowe dla dzieci z Ukrainy.

MM, JG

Żeby łatwiej było znaleźć pracę

Wojewódzki Urząd Pracy zorganizował punkty informacyjne dla uchodźców z Ukrainy. Można się tam dowiedzieć o możliwościach znalezienia zatrudnienia.

- Musimy działać tak, by pomóc Ukraińcom podjąć pracę, i to zgodną z ich przygotowaniem, oczekiwaniami, możliwościami - mówił marszałek Grzegorz Schreiber.

Punkty informacyjne powstały w WUP w Łodzi oraz jego siedzibach w Sieradzu, Piotrkowie Trybunalskim i Skierniewicach. Ale przede wszystkim

kim w punkcie pomocy dla uchodźców w Łódzkim Domu Kultury.

Na miejscu czekają konsultanci, którzy udzielą informacji na temat ofert pracy, poruszania się po rynku pracy, oczekiwań lokalnych pracodawców, oferty wsparcia udzielanego przez powiatowe urzędy pracy, w tym szkoleń i staży.

AA

Хочете вивчити поль-у безкоштовно? Звертайтеся до нас

Голова Лодзінського Воєводства Гжегож Шрайбер організує безкоштовні заняття польської мови для дорослих.

Знання польської мови допоможе Вам організувати своє життя: це дозволить спілкуватися в офісах, лікарнях, магазинах або при записі дитини до школи чи садочка.

Мовні курси проводять школи місцевого самоврядування Лодзінського Воєводства в Лодзі, Згежі, Серадзі, Пьотркуві Трибунальському, Томашуві Мазовецькому, Ловичі та

Скерневіце. Якщо ви хочете вивчати польську мову, напишіть електронного листа вашою рідною мовою (або англійською) на адресу: ukraina.edukacja@lodzkie.pl. Вкажіть своє ім'я, прізвище, номер телефону та місце перебування/проживання. Ми зв'яжемося з вами. Вам не потрібно знати польську мову, щоб почати вивчати її основи.

Подивіться, де можна знайти роботу

Воєводське Бюро Праці організувало інформаційні пункти для біженців з України. Там можна дізнатися про можливості працевлаштування.

На місці чекають консультанти, які нададуть інформацію про пропозиції роботи, орієнтацію на ринку праці, очікування місцевих роботодавців та підтримку повітовими бюро праці, зокрема навчання та стажування.

Ви можете отримати допомогу у пошуку роботи тут:

Пункт допомоги біженцям у Культурному Центрі Лодзі
вул. Traugutta 18,
тел.: 665 436 600

Інформаційний пункт працює з понеділка по п'ятницю з 9:00 до 15:00

Воєводське Бюро Праці в Лодзі
вул. Wólczańska 49,
тел.: 42 663 02 73
пошта: centrum@wup.lodz.pl

Філія в Пьотркуві Трибунальському
вул. J. Dąbrowskiego 13,
тел.: 44 649 60 87
пошта: piotrkow@wup.lodz.pl

Відділення в Скерневіце
вул. Senatorska 10,
тел.: 46 833 39 74
пошта: skierniewice@wup.lodz.pl

Відділення в Серадзі
вул. 3 Maja 7, тел.: 43 822 81 84
пошта: sieradz@wup.lodz.pl



Podczas pierwszego kursu w ławkach zasiadły same panie. Przyjechały z Winnicy, Odessy, Kijowa, Lwowa, Charkowa, Sum

Już się uczą mówić po polsku

W Zespole Szkół Nowoczesnych Technologii prowadzonym przez samorząd województwa łódzkiego rozpoczęły się w połowie marca zajęcia z języka polskiego dla uchodźców wojennych.

- Identyfikujemy problemy i staramy się szybko na nie odpowiedzieć. Ewidentnie widzimy kwestie bariery językowej, dlatego trzeba natychmiastowych działań, aby ten problem zredukować - mówił marszałek Grzegorz Schreiber, zapowiadając rozpoczęcie kursów językowych dla uchodźców. - Chcemy, żeby goście z Ukrainy czuli się u nas dobrze. Zależy nam, żeby potrafili odnaleźć się w urzędach, mogli znaleźć pracę i przyjaciół.

Bezpłatne kursy są organizowane w szkołach prowadzonych przez samorząd województwa łódzkiego w Łodzi, Zgierzu, Sieradzu, Piotrkowie Trybunalskim, Tomaszowie Mazowieckim, Łowiczu i Skierniewicach. Pierwszy rozpoczął się w połowie marca w Zespole Szkół i Placówek Oświatowych Nowoczesnych Technologii WŁ. - W zasadzie to nie tylko kurs języka polskiego,

ale też polskiej kultury, znajomości administracji i zwyczajów - wyjaśnia Teresa Łęcka, dyrektor placówki.

W ławkach zasiadły same panie. Przyjechały z Winnicy, Odessy, Kijowa, Lwowa, Charkowa, Sum. Napierwszej lekcji było 12 kobiet, choć do tej grupy zapisało się 25 osób. Druga liczy 28 słuchaczy i są chętni do kolejnych, które otwierane są w szkołach dla dorosłych prowadzonych przez samorząd województwa.

- Mieszkam u córki, która trafiła do Łodzi osiem lat temu, po zajęciu Krymu przez Rosję. Tutaj skończyła szkołę - odpowiada Julia Denisenko, która przyjechała do Łodzi 25 lutego z Odessy.

Daria przyjechała do Łodzi z Winnicy przez Warszawę. - Mam tutaj znajomych, dlatego postanowiłam zostać w tym mieście. Mieszkam u wolontariuszy - opowiada młoda Ukrainka.

Julię, Darię i całą grupę czekało osiemdziesiąt godzin języka polskiego. Zajęcia prowadzi doświadczony nauczyciel polskiego Andrzej Krych, który sam zgłosił chęć uczenia Ukraińców.

- Ci państwo chcą się porozumieć w języku polskim, więc przyłożę się jak potrafię, żeby taką umiejętność posiadli. Myślę, że będzie dobrze - mówił.

Zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu po cztery godziny. Zainteresowani mogą się zgłaszać, pisząc na: ukraina.edukacja@lodzkie.pl. Wystarczy podać imię, nazwisko, numer telefonu i miejsce pobytu.

Samorząd województwa przygotował także kursy dla nauczycieli polskiego chcących uczyć się języka ukraińskiego, co powoli im skuteczniej uczyć Ukraińców.

JG

Spokojny dom dla uchodźców

Dawna siedziba Wojewódzkiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Sieradzu stała się azylem dla uchodźców z Ukrainy. Zarząd WŁ przekazał na ten cel część budynku. Wykonanie niezbędnych prac adaptacyjnych to efekt porozumienia z sieradzkim urzędem miasta.

- W ubiegłym tygodniu była nasza rozmowa z prezydentem Sieradza i decyzja, że budynek należący do województwa zostanie przekazany miastu. W tym tygodniu decyzja zarządu województwa w tej sprawie, a na początku kwietnia będziemy tu już mogli gościć uchodźców. Wszyst-

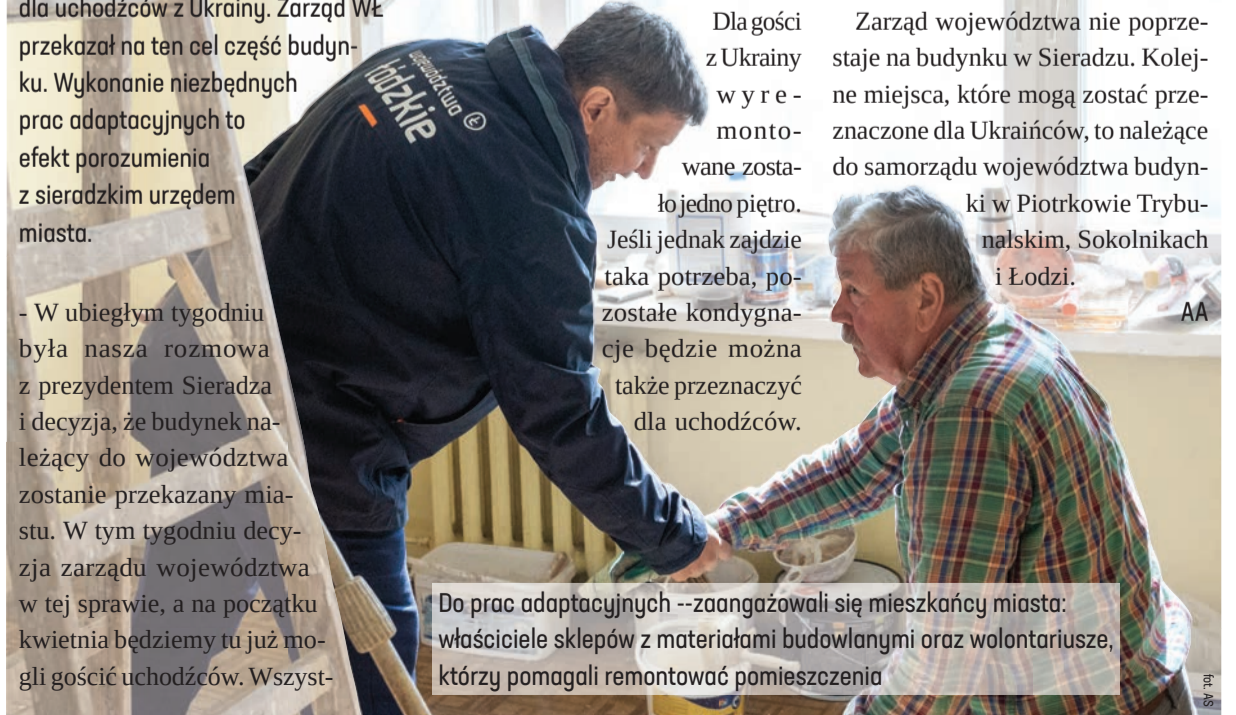
ko szybko i sprawnie - mówił pod koniec marca marszałek Grzegorz Schreiber, doglądając postępów prac.

Dla gości z Ukrainy w y r e - m o n t o - w a n e zostało jedno piętro. Jeśli jednak zajdzie taka potrzeba, pozostałe kondygnacje będzie można także przeznaczyć dla uchodźców.

Jak zapowiedział Paweł Osiewała, prezydent Sieradza, spokojny dom będzie mogło tu znaleźć około 60 osób.

Zarząd województwa nie poprzestaje na budynku w Sieradzu. Kolejne miejsca, które mogą zostać przeznaczone dla Ukraińców, to należące do samorządu województwa budynki w Piotrkowie Trybunalskim, Sokolnikach i Łodzi.

AA



Do prac adaptacyjnych -- zaangażowali się mieszkańcy miasta: właściciele sklepów z materiałami budowlanymi oraz wolontariusze, którzy pomagali remontować pomieszczenia

Tak walczyliśmy z wykluczeniem komunikacyjnym w Łódzkiem

Aż 40 linii autobusowych uruchomił już samorząd województwa łódzkiego. Najnowsza to połączenie Sieradz - Ostrów Warcki - Poddębice. Od 1 stycznia tego roku przewozy wojewódzkie obejmują 268 miejscowości, które wcześniej były pozbawione komunikacji między powiatami.

122 spośród 177 gmin

w Łódzkiem obejmą zasięgiem przewozy autobusowe zorganizowane przez województwo. Autobusy kursują we wszystkich powiatach regionu

O korzyściach, jakie mieszkańcy Łódzkiego mają z funduszu rozwoju przewozów autobusowych opowiadali w Krępie marszałek Grzegorz Schreiber, wojewoda Tobiasz Bocheński oraz poseł PiS Piotr Polak (trzeci z prawej), radna Sejmiku Dorota Więtkowska (pierwsza z lewej), starosta poddębicki Małgorzata Komajda i prezes PKS Sieradz Sławomir Gozdalik

DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW FUNDUSZU ROZWOJU PRZEWÓZÓW AUTOBUSOWYCH O CHARAKTERZE UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ
Samorząd Województwa Łódzkiego
17 575 558,80 zł

1892

to liczba przystanków obsługiwanych przez wojewódzkich operatorów autobusowych

2.201,4 km

wynosi łączna długość tras autobusowych w Łódzkiem

Krępa to niewielka miejscowość w powiecie poddębickim. Właśnie przez nią przebiega czterdziesta z kolei linia autobusowa uruchomiona w naszym województwie, relacji Sieradz - Ostrów Warcki - Poddębice. I dlatego na przystanku autobusowym w Krępie wojewoda łódzki Tobiasz Bocheński oraz marszałek województwa łódzkiego Grzegorz Schreiber opowia-

dali, jakie korzyści mają mieszkańcy Łódzkiego z funduszu rozwoju przewozów autobusowych. Bo właśnie z tego rządowego wsparcia dotowane są połączenia pozwalające zlikwidować tzw. białe plamy transportowe.

Już w 2019, czyli w roku wejścia w życie ustawy, województwo łódzkie uruchomiło 29 linii autobusowych. Była to rekordowa liczba połączeń

zorganizowanych przez jednostkę samorządu wojewódzkiego. W 2022 r. przewozy realizowane są na 40 liniach. Tym samym Łódzkie stało się największym beneficjentem rządowego funduszu. Planowana łączna kwota rekompensaty (w roku budżetowym) wynosi ponad 23 mln zł, w tym dopłata z funduszu ponad 17,5 mln zł.

Z takich miejscowości jak Krępa mieszkańcy będą mogli dojechać do Sieradza, by potem przesiąść się do pociąg ŁKA i dojechać do Łodzi. I to na jednym bilecie. Wszystkie uruchomione przez nas linie powstały w wyniku postulatów mieszkańców i samorządowców z Łódzkiego – mówił marszałek Grzegorz Schreiber i dodał, że walka z wykluczeniem

komunikacyjnym to nie tylko nowe połączenia autobusowe, ale również remonty dróg wojewódzkich. - Dzięki rządowemu programowi Polski Ład pozyskaliśmy środki na modernizację takich dróg, jak ta. Wyremontujemy łącznie 150 kilometrów dróg, by autobusy woziły pasażerów szybko i bezpiecznie.

AS

Miliard 250 milionów złotych na inwestycje z programu Kolej Plus

Projekty złożone przez samorząd województwa łódzkiego do rządowego Programu Uzupełniania Lokalnej i Regionalnej Infrastruktury Kolejowej uzyskały dofinansowanie i zostaną zrealizowane.

Nasze projekty zostały tak skalibrowane, by oprócz walki z wykluczeniem komunikacyjnym, wygenerowały nowe miejsca pracy. To ważne zwłaszcza dla mieszkańców okolic Bełchatowa w kontekście transformacji energetycznej na tym terenie, ale także dla mieszkańców zachodu województwa: Wielunia, Wieruszowa czy powiatu pajęczańskiego, skąd mieszkańcy będą mogli łatwiej dojechać do Łodzi - mówi marszałek Grzegorz Schreiber

Tę świetną dla mieszkańców Łódzkiego wiadomość przekazali podczas konferencji na dworcu Łódź Fabryczna marszałek Grzegorz Schreiber oraz wojewoda Tobiasz Bocheński.

- To historyczny moment - mówił marszałek Grzegorz Schreiber. - Od chwili, gdy pojawił się program Kolej Plus i możliwość skorzystania ze środków, które gwarantowałem, natychmiast przystąpiłem do budowania pomysłów pozwalających zagospodarować te środki w naszym regionie. Udało mi się skupić wokół województwa samorządy, którym tak, jak nam zależało, aby walczyć z wykluczeniem komunikacyjnym. Stworzyliśmy swego rodzaju konsorcjum. Bełchatów, Kleszczów, Wola Krzysztoporska, Wieluń przystąpiły wspólnie z nami do tego projektu, gwarantując środki na miarę swoich możliwości. Dziś, ku wielkiej radości nas wszystkich, ogłaszamy, że wygraliśmy.

Łączna wartość projektów, które w Łódzkiem zostaną zrealizowane dzięki programowi Kolej Plus to 1 miliard 250 milionów złotych. Z czego 1 miliard 50 milionów to dofinansowanie rządowe, a pozostała kwota to wkład marszałka województwa łódzkiego i pozostałych uczestników konsorcjum, które wraz z województwem stworzyły lokalne samorządy.

Wyniki naboru do programu Kolej Plus zostały ogłoszone 20 kwietnia. Puła dofinansowań została zwiększona z 5,6 mld zł do 11 mld zł. Pozwoli to na realizację 34 inwestycji. To łącznie 1.200 kilometrów linii kolejowych. O finansowanie rywalizowało w ostatnim etapie 47 zadań z całej Polski. Na liście wybranych projektów są wszystkie trzy zgłoszone przez Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego. Inwestycje zakwalifikowane do programu Kolej Plus zostaną zrealizowane do 2028 roku.

Projekty zgłoszone przez Urząd Marszałkowski WŁ do programu Kolej Plus

- modernizacja i elektryfikacja linii kolejowej nr 24 między Piotrkowem a Bełchatowem z wydłużeniem do Bogumiłowa. Długość modernizowanej linii to 34,6 km, długość budowanej linii - 7,2 km

- budowa trasy łączącej linię kolejową nr 131 (Chorzew Siemkowice) z linią nr 181 (Wieluń). Długość budowanej trasy - 30 km

- dokumentacja modernizacji linii nr 25 między Tomaszowem Mazowieckim a Skarżyskiem Kamienną w woj. świętokrzyskim. Długość modernizowanej linii - 88 km



Stawiają na nogi po covidzie

Już ponad tysiąc czterystu mieszkańców naszego województwa skorzystało z rehabilitacji w Łódzkim Centrum Postcovidowym. - U nas pacjenci wracają do formy i do życia zawodowego - mówią fizjoterapeuci z Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy w Łodzi.

Pani Julia ma 45 lat. Bardzo ciężko przeszła COVID-19. - Trzy tygodnie leżałam w szpitalu, na szczęście obyło się bez respiratora - opowiada. - Po chorobie czułam się bardzo kiepsko. Codziennie jeździłam do lasu, żeby poodychać świeżym powietrzem, ale

mogłam zrobić zaledwie parę kroków. Rehabilitację doradził mój lekarz rodzinny. Bardzo mi się tutaj podoba, jestem już po badaniach, wkrótce zaczynam zajęcia.

Liderem projektu Łódzkie Centrum Postcovidowe - Regionalny Program Rehabilitacji dla mieszkańców województwa łódzkiego po przebytej chorobie COVID-19 jest Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy w Łodzi.

- Program cieszy się dużym zainteresowaniem, bo problemy ze zdrowiem po przebyciu COVID-19 są bardzo dotkliwe. To powikłania neurologiczne, kardiologiczne, brak siły mięśniowej - mówi Marta Kubus, kierownik Działu Promocji Zdrowia i Kontakt z Klientami w WOMP.

Program skierowany jest do aktywnych zawodowo mieszkańców województwa

łódzkiego. Z rehabilitacji można skorzystać do roku od chwili zwolnienia z izolacji.

- Ograniczenie wydolności fizycznej i zaburzenia pamięci to zdecydowanie najczęstsze powody, dla których pacjenci się do nas zgłaszają - wyjaśnia Magdalena Wójcicka, lekarz specjalista chorób wewnętrznych, zajmująca się pacjentami w Łódzkim Centrum Postcovidowym. - Rehabilitacja poprawia funkcjonowanie w życiu codziennym. Część osób wymaga dalszej rehabilitacji, część leczenia. U niektórych covid ujawnia choroby, które istniały wcześniej, a nie były leczone, np. nadciśnienie, zaburzenia rytmu serca.

Cykl zabiegów dobierany jest indywidualnie w zależności od stanu pacjenta. Pełna rehabilitacja to 15 dni zabiegowych. Pacjenci są podzieleni na kilkusobowe grupy.

- Ćwiczenia nie są trudne, można je

wykonywać w swoim tempie, z przerwami. Najbardziej wymiernym potwierdzeniem poprawy kondycji jest to, że można bez problemu wejść po schodach, przejść dłuższy dystans bez zadyszki - wylicza Julia Jachim-Sokołowska, mgr fizjoterapii z ponad 10-letnim stażem.

Ważnym aspektem rehabilitacji jest stan psychiczny pacjenta. Łódzkie Centrum Postcovidowe zapewnia również konsultacje z psychotherapeutą. Program realizowany jest w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego, finansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

Będzie trwał do czerwca 2023 r.

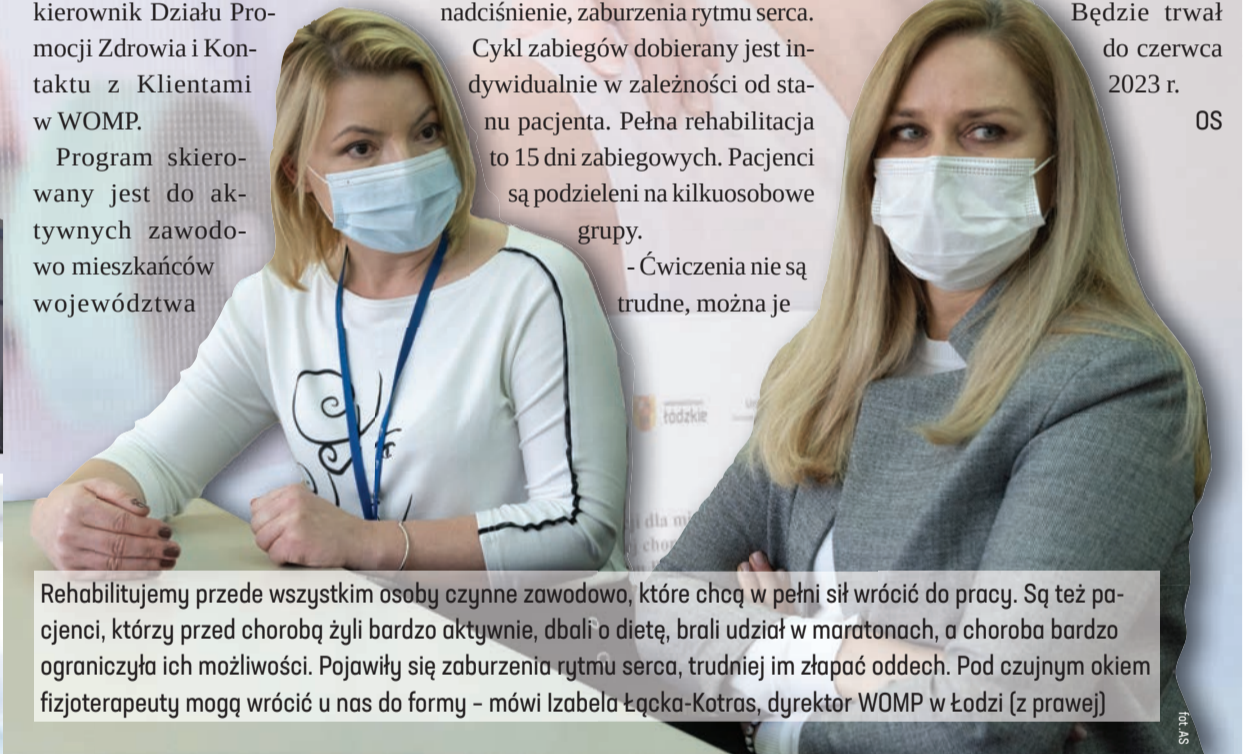
OS



Ćwiczenia można wykonywać w swoim tempie, z przerwami



Bardzo mi się tutaj podoba, jestem już po badaniach, wkrótce zaczynam zajęcia - mówi pani Julia, jedna z pacjentek Regionalnego Programu Rehabilitacji



Rehabilitujemy przede wszystkim osoby czynne zawodowo, które chcą w pełni sił wrócić do pracy. Są też pacjenci, którzy przed chorobą żyli bardzo aktywnie, dbali o dietę, brali udział w maratonach, a choroba bardzo ograniczyła ich możliwości. Pojawiły się zaburzenia rytmu serca, trudniej im złapać oddech. Pod czujnym okiem fizjoterapeuty mogą wrócić u nas do formy - mówi Izabela Łączka-Kotras, dyrektor WOMP w Łodzi (z prawej)

Jak skorzystać z rehabilitacji?

Niepotrzebne są żadne dokumenty czy zaświadczenia o stanie zdrowia. Wystarczy jedynie potwierdzenie, że przeszliśmy COVID-19.

Gdzie się zgłosić?

WOMP ŁCP w Łodzi
ul. Aleksandrowska 61/63
tel. 42 27 21 914; 505 511 566
adres e-mail: lcp@womppl.eu



Cykl zabiegów dobierany jest indywidualnie w zależności od stanu pacjenta

Drzwi do kultury otwarte.

Wehódźcie...



Pierwszym wydarzeniem, na które można było wejść przez „Drzwi do kultury” był koncert walentynkowy „Kochajmy” w Filharmonii Łódzkiej

Spektakle, opery, koncerty, wystawy i filmy. Warsztaty, wykłady, lekcje muzealne, wywiady, recenzje i książki. Wszystko za pośrednictwem smartfona lub komputera, bez wychodzenia z domu. Tak szerokie możliwości dostępu do oferty instytucji kultury województwa łódzkiego zapewnia nowatorski projekt „Drzwi do kultury”. Jedyny taki w Polsce.

„Drzwi do kultury” to pierwszy taki projekt w kraju. Daje możliwość zdalnego dostępu do materiałów multimedialnych przez portal streamingowy oparty na technologii filmu na życzenie, jak w przypadku popularnego VOD. To także przyjemność oglądania transmisji na żywo, na przykład spektakli i koncertów.

- Ten portal jest szansą na obcowanie z kulturą wyższą w dowol-

nym miejscu i czasie. Wierzę, że wyznaczy nowy trend - mówi wicemarszałek województwa łódzkiego Zbigniew Ziemia. - Zapewniamy dostęp do wydarzeń kulturalnych i edukacyjnych mieszkańcom województwa łódzkiego, ale także każdej osobie korzystającej z internetu, bo tłumaczenie strony pozwala korzystać z treści obcokrajowcom.

Portal jest dostępny również na urządzeniach mobilnych. Za jego

pośrednictwem instytucje kultury województwa łódzkiego prowadzą działalność artystyczną, wystawienniczą i edukacyjną dedykowaną różnym grupom wiekowym. Dostęp do części zasobów jest bezpłatny, na przykład do wernisaży, wystaw, warsztatów, szkoleń. Na część publikowanych treści trzeba będzie kupić bilet, czyli dostęp, jak w przypadku premier spektakli teatralnych czy koncertów online.

- „Drzwi do kultury” to między innymi możliwość zaprezentowania Łódzkiego jako województwa filmowego - dodaje Sławomir Kalwinek, wiceprezes Wytwórni Filmów Oświatowych w Łodzi, która odpowiada za techniczną stronę projektu. - Dzięki portalowi mamy możliwość pokazania filmów z naszych zasobów, a jako instytucja z 70-letnią tradycją mamy co zaprezentować.

Pierwszym wydarzeniem, na które można było wejść przez „Drzwi do kultury”, był koncert walentynkowy „Kochajmy” w Filharmonii Łódzkiej im. Artura Rubinsteina. W jego programie znalazły się najpiękniejsze polskie utwory romantyczne: fragmenty słynnych oper, operetek i musicali oraz rockowe hity. Koncert miał łącznie 2 tysiące odtworzeń.

OS



W portalu można na przykład zobaczyć materiał z próby do spektaklu „Kruk z Tower”, jednej z ostatnich premier Teatru Jaracza w Łodzi



Ten portal jest szansą na obcowanie z kulturą wyższą w dowolnym miejscu i czasie - mówił wicemarszałek województwa łódzkiego Zbigniew Ziemia podczas prezentacji „Drzwi do kultury”

DRZWI DO KULTURY

„Drzwi do kultury” to platforma, na której można znaleźć materiały instytucji prowadzonych przez samorząd województwa łódzkiego. Za jej pośrednictwem odwiedzimy wirtualnie:

- Teatr Wielki w Łodzi
- Teatr im. Stefana Jaracza w Łodzi
- Filharmonię Łódzką im. Artura Rubinsteina
- Muzeum Sztuki w Łodzi
- Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi
- Łódzki Dom Kultury
- Wojewódzką Bibliotekę Publiczną im. Marszałka Józefa Piłsudskiego

Sprawdź na: www.drzwidokultury.pl



Człowiek z lodu i ognia, czyli najszybszy strażak świata

Ze Zbigniewem Bródką, mistrzem olimpijskim w łyżwiarstwie szybkim z Soczi 2014, młodszym kapitanem w Państwowej Straży Pożarnej w Łowiczu rozmawia Maciej Mroczkiński.

Niedawno ogłosił pan zakończenie kariery. Zdążył pan już zatęsknić za lodem?

- Minęło za mało czasu, żeby poczuć tęsknotę. Ale wiem, że gen sportu będzie w moim życiu chyba do końca. Tak zostałem wychowany i tak wychowuję córki. Z czasem na pewno zacznę mi brakować rywalizacji, myślę, że jakoś ją sobie zastąpię. Mam dużo możliwości i bogate doświadczenie. Tutaj nie będzie pustki.

Zdobył pan złoto olimpijskie, Puchar Świata, czuje się pan zawodnikiem spełnionym?

- Jak najbardziej. Marzeniem każdego sportowca jest pojechać na igrzyska olimpijskie. Tak się zaczynała również moja droga. Bardzo chciałem pojechać już do Turynu w 2006 roku, bo była taka szansa. Wykluczyła mnie kontuzja. Obiecałem sobie, że zakwalifikuję się na następne igrzyska w Vancouver. I udało się. Z kolei na igrzyska w Soczi chciałem pojechać po coś więcej niż udział. Marzeniem było zdobycie medalu. Zdobyłem dwa. Pamiętne złoto na 1500 metrów i brąz w biegu drużynowym. Dlatego jestem spełniony. Wcześniejszy puchar świata i dwa rekordy Polski dopełniły ten sukces.

Jak wyglądało życie po sukcesie w Soczi? Ponoć fani przychodzili na pożary, żeby pana zobaczyć na żywo.

- Rozpoznawalność była odczuwalna na każdym kroku. Bywało, że ludzie wchodzili za mną do sklepu, żeby zobaczyć, co wkładam do koszyka. Podczas pracy też zdarzały mi się różne sytuacje, na zasadzie: dobrze, że akurat tutaj się pali, bo przyjechał Bródka. Było to trochę dziwne, nie wiedziałem, jak reagować. Z czasem się przyzwyczaiłem, że ktoś się cieszy, że mnie spotkał. Dziś, z perspektywy czasu, z tego się śmieję. Zawsze mówię, że jako strażak przyjeżdżałem ratować życie, ale potem, po akcji, jak ktoś chciał pamiątkowe zdjęcie lub autograf, to oczywiście nie robiłem problemów.

Czy pana sukcesy przełożyły się na wzrost zainteresowania łyżwiarstwem szybkim w regionie?

- Kiedy wróciłem z Soczi, w Polsce było za ciepło na łyżwy, ale asfaltowe nawierzchnie dojazdówek do autostrady zapełniły się dziećmi na rolkach. Taka mała „bródkomania” się zaczęła. To było zaskakujące. Od kolegów, z którymi się ściga-

czyli najszybszy strażak świata

wraz z kolejnymi kontuzjami, które miały miejsce po Soczi. W sporcie nie wszystko jest kolorowe, ale osiągnięcie zakładanych celów pozwala zapomnieć o chwilałach zwątpienia.

Jakie są pana plany na przyszłość? Wiemy, że przygotował pan biografię „Zbigniew Bródka – najszybszy strażak świata”...

- Książka ukazała się w kwietniu. Chciałem, żeby zamykała się równo z moją karierą, więc ostatni rozdział dotyczy niedawnych igrzysk w Pekinie. Jest to dla mnie rzecz ważna i cieszę się, że będzie można poczytać trochę więcej na mój temat. Pracuję w Państwowej Straży Pożarnej w Łowiczu i to się nie zmieni. Poza tym chciałbym zostać przy łyżwiarstwie. Jeszcze nie wiem w jakiej formie, pomysłów jest sporo. Chciałbym dzielić się wiedzą i umiejętnościami. Myślę, że wszystko wyjaśni się w najbliższych miesiącach.

łem, a którzy już byli trenerami, słyszałem, że nagle ich grupy się podwoiły, potroiły. Byli wdzięczni, czuli, że ich praca ma sens. Sukcesy sportowców, które motywują dzieci, są potrzebne

Miewał pan chwile zwątpienia w karierze sportowej?

- Takich momentów było wiele, bo sport to nie tylko sukcesy i medale. Kiedy walczyłem o awans na igrzyska do Turynu, miałem problem z kolanem i dopiero po operacji zacząłem dochodzić do siebie. Formę złapałem na koniec sezonu, kiedy już było po turnieju. To było przykre. Musiałem sobie przetłumaczyć, że przede mną praca i walka o awans na kolejne igrzyska. Takie chwile zdarzały się też później

Od 2010 roku Zbigniew Bródka pracuje w jednostce ratowniczo-gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej w Łowiczu

Zbigniew Bródka to najbardziej utytułowany polski panczenista, mistrz olimpijski i brązowy medalista z Soczi (2014), olimpijczyk z Vancouver (2010), Soczi (2014), Pjongczang (2018) i Pekinu (2022). Jest pierwszym Polakiem, który zdobył Puchar Świata w łyżwiarstwie szybkim (na dystansie 1500 m). Na koncie ma także brązowy medal mistrzostw świata w 2013 roku w Soczi w biegu drużynowym. Mieszka w Domaniewicach w powiecie łowickim





ІНФОРМАЦІЯ ДЛЯ БАТЬКІВ ДІТЕЙ, ЯКІ ПРИБУВАЮТЬ З УКРАЇНИ

Що потрібно зробити, щоб записати дитину до школи у Польщі?

- Зберіть документи про попереднє навчання дитини (атестати, довідки тощо). Якщо у вас їх немає – напишіть заяву про загальну кількість закінчених років навчання із зазначенням закладу, в якому навчалася дитина.
- Зв'яжіться з вибраною вами польською школою і подайте заяву про прийняття у школу. Рішення про прийняття приймає директор.
- Початкова школа в районі, де ви живете, повинна прийняти вашу дитину. Інші початкові та середні школи приймають дітей у міру наявності вільних місць.
- Якщо у вибраній школі в даному класі немає місць, зв'яжіться з управлінням гміни, в якій ви живете, і попросіть вказати школу, яку ваша дитина зможе відвідувати.

На що має право ваша дитина в школі в Польщі?

- Навчання дітей і молоді у віці 7-18 років у державних школах безкоштовне. Незнання дитиною польської мови не є перешкодою для прийняття до школи.
- Для учнів, які недостатньо володіють польською мовою, школа організовує додаткові безкоштовні уроки польської мови. У школі також можуть бути створені т. зв. підготовчі відділення.
- Іноземні учні можуть скористатись корекційними заняттями з навчальних предметів.
- Учні та їх батьки можуть розраховувати на психолого-педагогічну допомогу у зв'язку з міграційним досвідом, надану, зокрема, психологами, педагогами і педагогічними терапевтами.

Додаткову інформацію можна отримати:

за номером телефону:
+22 34 74 708

за адресою електронної пошти:
ukraina-szkola@mein.gov.pl



Ministerstwo
Edukacji i Nauki



ŁÓDZKIE
dla biznesu



województwo łódzkie wspiera przedsiębiorców

- Bezplatne doradztwo dla start-upów i mŚp
- Targi krajowe i międzynarodowe
- Wsparcie działalności eksportowej
- Szkolenia, warsztaty, networking

Skontaktuj się z nami:

biznes@lodzkie.pl

42 633 70 34

Znajdź nas:

Łódzkie dla biznesu

Urząd Marszałkowski
Województwa Łódzkiego

Zapraszam do współpracy

Grzegorz Schreiber

Marszałek Województwa Łódzkiego

www.biznes.lodzkie.pl



Fundusze
Europejskie
Program Regionalny



Rzeczpospolita
Polska



województwo
łódzkie



Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



Radni VI kadencji

Sejmiku Województwa Łódzkiego

Przewodnicząca
Sejmiku



Iwona Koperska
klub radnych PiS
okręg 3

Wiceprzewodniczący
Sejmiku



Zbigniew Linkowski
klub radnych PiS
okręg 2

Wiceprzewodnicząca
Sejmiku



Aneta Niedźwiecka
klub radnych PiS
okręg 4



Piotr Adamczyk
klub radnych PiS
okręg 1



Alicja Antczak
klub radnych PiS
okręg 2



Artur Bagieński
klub radnych PSL
okręg 5



Paweł Bliźniuk
klub radnych KO
okręg 1



Marcin Bugajski
klub radnych KO
okręg 1



Andrzej Chowis
klub radnych PSL
okręg 3



Janusz Ciesielski
klub radnych PiS
okręg 5



Paweł Drajczyk
radny niezrzeszony
okręg 1



Beata Dróżdź
klub radnych PiS
okręg 4



Włodzimierz Fisiak
klub radnych PiS
okręg 1



Arkadiusz Gajewski
klub radnych KO
okręg 5



Edward Kiedos
klub radnych PiS
okręg 3



Paweł Kowalczyk
klub radnych PiS
okręg 4



Iwona Lewandowska
klub radnych KO
okręg 2



Marek Mazur
klub radnych PSL
okręg 4



Anna Rabiega
klub radnych KO
okręg 1



Dariusz Rogut
klub radnych PiS
okręg 4



Halina Rosiak
klub radnych PiS
okręg 1



Dorota Ryl
klub radnych KO
okręg 3



Katarzyna Sadowska
klub radnych KO
okręg 1



Marlena Sagan
klub radnych PiS
okręg 3



Paweł Sałek
klub radnych PiS
okręg 5



Witold Stępień
klub radnych KO
okręg 3



Edyta Strumian
klub radnych KO
okręg 2



Ewa Wendrowska
klub radnych PiS
okręg 5



Dorota Więckowska
klub radnych PiS
okręg 3



Waldemar Wojciechowski
klub radnych PiS
okręg 2



Bożena Ziemińnicz
klub radnych KO
okręg 1



Zbigniew Ziemba
klub radnych PiS
okręg 4



Jolanta Zięba-Gzik
klub radnych PSL
okręg 3

Okręgi wyborcze

1

miasto Łódź

2

powiaty: kutoński,
jędrzyński, podgajski,
sieradzki, wieluński,
wieluński, zgorzelecki

3

powiaty: łęczycki, pabianicki,
pajęczanicki, podgajski,
sieradzki, wieluński,
wieluński, zgorzelecki

4

miasto Piotrków Trybunalski,
powiaty: bełchatowski, łódzki
wschodni, poznański,
radomszczański

5

miasto Skieriewice,
powiaty: opoczyński, rawski,
skieriewicki, tomaszowski,
brzeziński